

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł. z odnośnikiem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł.—Cena pojedyncze go numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku dostawki sily wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przysyłania innego wydawnictwa w zamiast za niedostarczenie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 55. TELEFON 25-45. Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 14-tej.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy w tekście 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., wyróżnione 40 gr., każdy dalszy wiersz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagra-niczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna fantazyjna, wytworne i biżansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkotygodniowych rabaty. — Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 16 rano. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklam będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotno. Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12

Nr 141

Częstochowa, sobota 22 czerwca 1940 r.

Rok II (XXXV)

Bombardowano skutecznie brytyjskie centrum przemysłu zbrojeniowego

Wojska niemieckie zajęły już francuski port wojenny Brest Zabieramy głos!

W JEDNYM TYLKO DNIU 19 CZERWCA WZIĘTO DO NIEWOLI PONAD 200.000 JEŃCÓW, W TEJ LICZBIE DOWODZĄCEGO 10. ARMII FRANCUSKIEJ — PODPALENIE ZBIORNIKÓW NAFTOWYCH W HULL ROZPOCZĘCIE AKCJI ODWETU PRZEZ LOTNICTWO NIEMIECKIE NA TERYTORIUM ANGLII PRZEKROCZONO DOLNY BIEG LOARY — EPINAL, TOUL I LUNEVILLE W REKACH NIEMIECKICH PRZEŁAMANIE 'LINII' MAGINOTA NA ZACHÓD OD WEISSBURG — STRASSBURG ZAJĘTY OD POŁUDNIA I WSCHODU — NOWE SUKCESY NIEMIECKICH MOTORÓWEK SZYBKOBIEŻNYCH ORAZ ŁODZI PODWODNYCH

FRANCJA WCZORAJSZA I DZISIEJSZA

W historii Francji zaszedł jedyny w swoim rodzaju, a dla wielu polityków, niezrozumiały fakt: Francja była zmuszona złożyć broń. Jest to ta sama Francja, która przez szereg lat uważana była jako największa potęga wojskowa na świecie. Jest to również ta sama Francja, która w r. 1918 nałożyła na państwo niemieckie najtrudniejsze warunki pokojowe, jakie kiedykolwiek naród był zmuszony przyjąć. Jest to wreszcie ta sama Francja, która idąc na paszku polityki brytyjskiej ostatnio znowu wypowiedziała wojnę Niemcom, aby rozproszyc naród niemiecki, podzielić jego kraj i

FRANCJA PROSI WŁOCHY O ZAWIESZENIE BRONI

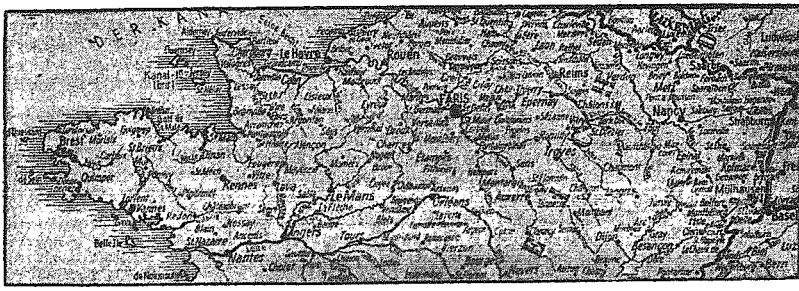
Rzym, 21 czerwca. — Jak urzędowo zakomunikowano, rząd francuski w czwartek, w godzinach wieczornych wystosował za pośrednictwem rządu hiszpańskiego do rządu włoskiego prośbę o zawieszenie broni. Rząd włoski, podobnie jak rząd Rzeszy Niemieckiej, tą samą drogą i w tej samej formie odpowiedział, t. zn. że oczekuje opublikowania nazwiska pełnomocnika francuskiego, któremu następnie wyznaczy się miejscowość i datę spotkania.

złamać gospodarcze i wojskowe sily Niemiec. Stoją nam jeszcze w pamięci te wszystkie liczne prośbota na temat przyszłego wyglądu Europy, widzieliśmy mapy Reynauda, które naocznie przedstawiały to, co wyległo się w głowach takich panów, jak Chamberlain, Daladier i Reynaud i pamiętamy jeszcze o tych wielkich obietnicach, jakie Anglia i Francja wspaniałomyślnie udzielały małym krajom dla ochrony ich interesów. Tymczasem obecnie wszystkie te problemy otacza dyskretna cisza. Kraje „chronione” przez Anglię i Francję zostały w międzyczasie złamane siłą oręża, obsadzone przez wojska niemieckie i w większej części przystąpiły już na nowo do pokojowej odbudowy. Nie mów się już dziś nic o podziale państwa niemieckiego i rozbiuciu niemieckiego narodu, nie rozdziela się już żadnych gwarancji, natomiast snuje się przypuszczenia na temat działań, przygotowywanych przez naczelną komendę armii niemieckiej. Angielskie radio ogłosiło ostatnio z triumfem, że Hitler chciał obsadzić całą Francję w przeciągu czterech tygodni. Zamiar ten jednak mu się nie udało. Przypominamy sobie, że to samo radio londyńskie we wrześniu ubiegłego roku po złamaniu Polski również triumfalnie oświadczyło: Prawda, Polska została pokonana, ale jednak nie udało się Hitlerowi złamać państwa polskiego, tak jak on to chciał, w przeciągu dwóch tygodni. Skąd radio londyńskie wiedziało, że miało się to stać w ciągu dwóch tygodni, pozostaje tajemnicą brytyjskiego

(=) Główna Kwatera Wodza, 21 czerwca. Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:
W Bretanii wojska niemieckie zajęły francuski wojenny port Brest.
Na terenie Normandii wojska niemieckie osiągnęły również dolny bieg Loary od Nantes do Tours i w niektórych miejscach przekroczyły tę rzekę. W łuku, jaki Loara tworzy w swym biegu środkowym, odbywa się marsz pościgowy za nieprzyjacielem, przy czym przekroczone odniek Cher i Bourges.
Na południe od Loary zaatakowały jednostki lotnicze cofające się oddziały nieprzyjacielskie na jego drogach odwrotnych. W miejscach, gdzie tylko dostrzeżono grupy oporu, wkroczyła wojska, popierana przez lotnictwo.
W północnej części Lotaryngii oszczazane

lingham, obrzucając je wieloma bombami ciężkiego kalibru. Na odległość 50 km obserwowaly i kierowały się dalsze eskadry lotnicze, mając na oku widoczny cel, jaki stanowił silny pożar tych zakładów. Poza tym wzniesiono pożar składów materiałów pędnych w Hull.
Na zachód od Dungeness, tuż przed wybrzeżem kanału La Manche, dwie niemieckie motorówki szybkościennie zniszczyły jeden parowiec, pojemności 4.000 ton. Jedną łódź podwodną zatopila. Jeden nieprzyjacielski statek-podsterny, pojemności 2.000 ton i jedna łódź podwodna storpedowała trzy statki, płynące w konwoju nieprzyjacielskim.
Ogólne straty nieprzyjaciela w powietrzu wyniosły wczoraj 21 samolotów, 6 niemieckich samolotów zaginęło.

Fakt szybkiego zdobycia twierdzy Verdun z jej nowoczesnymi fortami, jaki miał miejsce w dniu 16 czerwca, jest zasługą dzielnej i zdecydowanej akcji wielu dowódców. Szczególnie odznaczyli się porucznicy Stein i von Witzendorf oraz starszy sierżant Samel, wszyscy z pułków piechoty, jak również porucznik Roennecke i kapral Claus z oddziału strzelców pancernych.
W czasie przełamania linii Maginota, jak również w akcji szybkiego odcroczenia wojsk nieprzyjacielskich w Alzacji i Lotaryngii oraz w Burgundii, szczególnie odznaczyli się generał-porucznik Ritter von Greim i generał-major von Richthofen, dowódczy eskadrami lotniczymi, jak również lotnicza grupa bojowa, dowodzona przez kapitana Steinesa.



szczęśliwie pobitej francuskiej armii wschodniej, zwłaszcza w rejonie Metz między Epinal i Toul, jak również w rejonie środkowej i górnej części Wogezów. Część tej armii dostawała się już poprzednio do niewoli. Epinal, Toul i Luneville znajdują się w rękach niemieckich. Po obu stronach linii Maginota, w rejonie Oidenhofen, walki trwają nadal. Na zachód od Weissburg powtórnie przełamano linię Maginota. Eskadry samolotów nurkowych i bojowych celnymi bombami zniszczyły większość fortyfikacji. Niemieckie miasto Strassburg zostało zajęte od strony południowej i wschodniej. Z wleżył tu strassburskiego powiewa flaga Niemiec. W Branie Burgundzkiej spotkały się wojska, maszerujące od Belfortu z jednej i z nad górnych Renu z drugiej strony. Liczba więźniów w jednym tylko dniu 19 czerwca przekracza 200 tysięcy jeńców, wśród których znajdują się dowódcy francuska 10-ta armia, generał Attmeyer, wraz z szefem sztabu.
Od 10 maja kontynuowały samoloty nieprzyjacielskie, przeważnie zaś brytyjskie, naly w porze nocnej na otwarte miasta niemieckie, przy czym nie udawało im się bombardować obiektów wojskowych. Lotnictwo niemieckie rozpoczęło obecnie akcję odwetową, wymierzona przeciw Anglii.
W nocy z 19 na 20 czerwca zaatakowały eskadry samolotów bojowych ważne brytyjskie centrum przemysłu zbrojeniowego, w szczególności zaś zakłady azotowe Bil-

Rząd francuski zamianował delegatów do rokowań o zawieszenie broni

(SS) Berlin, 21 czerwca. — Rząd francuski mianował obecnie swoich delegatów do rokowań z rządem niemieckim o zawieszenie broni. Są to: generał armii Huntziger, ambasador Noel, wiceadmirał Leluk i generał lotnictwa Bergeret.
Na skutek trudności w komunikacji telegraficznej przez Hiszpanię, za-władomienie rządu francuskiego o mianowaniu delegatów nadeszło do rządu niemieckiego dopiero dziś o godzinie 1-oj po północy. Wiadomość ta mogła być zakomunikowana Hitlerowi o godzinie 4-oj rano.
Naczelna Komenda Armii Niemieckiej wydała w związku z tym niezwłocznie konieczne zarządzenia, celem przyjęcia francuskiej delegacji do rokowań o zawieszenie broni.

ZBOMBARDOWANO Z POMYSLNYM WYNIKIEM
stocznie i zakłady portowe w Bristol oraz inne porty francuskie
Berlin, 21 czerwca. — Jak dodatkowo donoszą, ub. nocy niemieckie eskadry lotnicze zbombardowały w okolicy Bristolu i Southampton stocznie, składy portowe oraz placówki przemysłu

zbrojeniowego. Przy tym w czterech miejscach wybuchł pożar, a silne eksplozje rozjaśniały noc. Również przystanie portowe w Lorient, La Rochelle, Bordeaux i St. Nazaires obrzucono bombami. Jeden krążownik oraz większa ilość statków handlowych, ogólniejszej pojemności około 23.000 ton, trafiono bombami i ciężko uszkodzono.

ministerstwa informacyj. Spodziewać się należy, że zasłona tajemnicy, otaczająca nowe zapowiedzi prawdopodobnie nigdy nie zostanie już zerwana. W każdym razie Londyn i Bordeaux, obecna siedziba rządu francuskiego znacznie już spuściły z tonu. Ponieważ nie da się już dłużej ukrywać klęski wojskowej, stolice te starają się narody pocieszać w ten sposób, że wniawiają im, iż Hitler wprawdzie zwyciężył, jednak nie udało mu się uzyskać zwycięstwa w terminie przez siebie upragnionym.

Sila wojskowa Francji została złamana. Jej angielski sprzymierzeniec śledzi z lekkim walki na zachodnim terenie boju i liczy godziny, jakie mu jeszcze pozostały do ostatecznej rozprawy. Zamiast wykorzystać obecny okres i spieszyć z konieczną pomocą armii francuskiej, angielskie koła polityczne zabawiają się snuć tanich przypuszczeń, na temat nowych zamierzeń niemieckich czynników naczelnych armii. Koła te w snuć swoich przypuszczeń nie mogą się jeszcze i teraz powstrzymać od popelniania swoich dotychczasowych błędów.

W związku z tym wszystkim „Nowy Kurier Warszawski” ma zupełną rację, pisząc między innymi następujące uwagi o obecnej sytuacji we Francji i w Anglii:

„Pamiętając o terminie danym rzekomo przez Hitlera swojej armii dla podjęcia Polski i czytając po czterdzięciomiesięcznym terminie obmyślonym jakoby dla zajęcia Francji — nie trudno było o wniosek, że dni oporu Francji są policzone. Nie mogło być inaczej, skoro nagłe przestaje się mówić o podziale Niemiec, o tym, że trzeba będzie koniecznie urządzić defiladę w Berlinie, aby Niemcy odczuli raz moralne znaczenie klęski — a cały tupet i ferwor propagandy zaczyna obracać się dokoła jakiegoś zmyślnego terminu, w celu dołania jeszcze raz, choćby po raz ostatni, oliwy do gasnącego ognia zapalu. Terminy te mają bowiem tragiczną wymowę: Nie damy rady. Przegraliśmy. Pokażmy zatem że nas nie złamia w określonym terminie. Czy nie mamy ambicji?”

Jasne jest, że ani Polsce, ani Francji terminy te nie były potrzebne. Jasne też jest dalej, komu one są potrzebne. Każdy żołnierz niemiecki zabity przez sojusznika, to o jednego wroga mniej dla Anglii, każdy czołg zniszczony przez Anglika czy Francuza ułatwia sytuację Anglii, każdy samolot stracony nad Polską czy Francją nie zagraża więcej Londynowi.

Anglia prowadzi paskudną grę i za tę grę drogo zapłaci, ale Lebrun, Pétain i Weygand są Francuzami, a ciążą koszula zawsze bliższa niż sukmana. Orodzie Pétaina do narodu francuskiego musieli poprzeczyć głęboko i rozzwiewić między Paryżem a Londynem. Już Gamelin domagał się wstąpienia nadesłania do Francji większych sił angielskich. Weygandowi je chyba przyobiecano. W przedmiotu wybuchu wojny jakiś lord angielski wygłosił przemówienie do narodu niemieckiego, w którym ostrzegł Niemców, że wojna z Anglią, to nie tylko wojna z Anglią, ale wojna z Kanadą, Australią, Unią Południową - Afrykańską, z Nową Zelandią, z Indiami, z całym światem niemal. Francja, która do wojny przystąpiła dopiero po Anglii, w ostatnich dwóch tygodniach musiała sama wytrzymać cały napór niesamowicie silnych armii niemieckich. W czymże do diabła doszukiwać się potęgi Wielkiej Brytanii? Gdzież są objawy tej potęgi? Czy korpus ekspedycyjny rozbity w proch we Flandrii, to wszystko na co zdobył się Anglia, obrońca cywilizacji całego świata?

Francja ma tego dość: i wojny i obietnic i szumnych zapowiedzi angielskich. Niebawem się okaże, ile w legendzie o potęgę angielskiej było bliżej.

Powyższe wywody „Nowego Kuriera Warszawskiego” charakteryzują świetnie obecną sytuację w Anglii i Francji. W przeciągu najbliższych dni sily wojskowe Francji dojdą do ostatecznego kresu. A wtedy cała siła armii niemieckiej zwróci się przeciwko właściciemu winowajcy obecnej wojny. Anglia poniesie wówczas zasłużoną karę, na jaką zasłużyła sobie przez rozpętanie obecnej wojny i przez samolubne oraz nieodpowiedzialne wciąganie innych narodów do tej wojny.

Liczne skuteczne ataki lotnictwa włoskiego NA NIEPRZYJACIELSKIE OBIEKTY NA LĄDZIE I MORZU ZATOPIONO FRANCUSKI TORPEDOWIEC

(:) Rzym, 21 czerwca. — Włoski komunikat wojenny z czwartku brzmiał następująco:

Naczelna komenda wojsk włoskich komunikuje: W wyniku ustawicznej akcji naszego lotnictwa w morzu Śródziemnym zostały obrzucone bombami i ostrzelane przez karabiny maszynowe liczne obiekty lotnictwa i morskie bazy operacyjne w Bizercie, Chisonaccia, Borge, Ajaccio, Campo dell'Orto, Catri Bonifacio, Porto-Vecchio. Szkoły wyprzedzone są poważnie. Wszystkie nasze samoloty powróciły do swych baz.

Jedną z naszych łodzi podwodnych strądzono i zatopiła dalszy francuski kontrtorpedowiec, pojemności 2500 ton.

W Afryce północnej w dalszym ciągu

prowadzone są operacje na granicy Cyrenaiki, przy czynnym udziale lotnictwa, które zniszczyło szereg nieprzyjacielskich wzostów pancernych. W walce powietrznej zestrzelono jeden angielski samolot. Dwa nasze samoloty myśliwskie nie powróciły do swych baz.

We włoskiej części Afryki wschodniej obrzucono bombami nieprzyjacielskie bazy w Adenie, Zella, w porcie Sudan i inne bazy na terenie Sudanu i Kenii. Bomby te spowodowały pożary oraz zniszczyły samoloty na ziemi. Jeden nasz samolot nie powrócił.

Lotnictwo nieprzyjacielskie ponowiło naloży przez Ligurię i Sardinie, nie wyrażając jednak godnych wzianki strat.

Iran anulował umowę kredytową z Anglią

KOMUNIKAT MINISTERSTWA FINANSÓW W TEHERANIE

(:) Teheran, 21 czerwca. — Celem sprostowania informacji publikowanych przed niedawnym czasem na łamach niektórych dzienników zagranicznych na temat rzekomej umowy pożyczkowej między rządami Iranu i Anglii, irańskie ministerstwo finansów spowodowało zamieszczenie komunikatu, który ukazał się na naczelnych miejscach w środkowych wydaniach porannych dzienników.

„W dniu 9 lipca ubiegłego roku, a więc na długo przed wybuchem wojny, bawiający w podróży inspekcyjnej po Iranie generalny dyrektor angielskiego towarzystwa koncesyjnego „Anglo-Iranian-Oil Company” zaproponował rządowi irańskiemu przyjęcie kredytów celem ula-

twienia mu koniecznych zakupów. W wspomniany kredyt, który miało udzielić „Anglo-Iranian-Oil Company” miał być następnie pokrywany w ratach rocznych i spłacany przez Company rządowi irańskiemu. Rząd irański zgodził się na propozycję, przyjmując 5 milionów funtów szterlingów kredytu na poczynienie zakupów w Anglii, w związku z czym między rządami irańskimi i angielskimi podpisana została umowa.

Ponieważ jednak irańskie zamówienia nie zostały wykonane a sprawa dostaw po dłuższym okresie milczenia została odroczone, rząd irański czuł się zmuszony w dniu 17 czerwca anulować wspomnianą umowę kredytową”.

Francuzka wzięła oficerów niemieckich za Anglików

POD ZNAKIEM BŁYSKAWICZNEGO MARSZU WOJSK NIEMIECKICH POPRAWNE STOSUNKI POMIĘDZY WOJSKAMI NIEMIECKIMI I LUDNOŚCIĄ WE FRANCJI POŁNOCNEJ

(!) Genewa, 21 czerwca. — Zmiana dla niesłychanie szybkiego marszu ofensywnego niemieckich wojsk we Francji jest przygodą, jaką przeżyli kwatery mistrze pewnego sztabu niemieckiego w niewielkiej odległości od Paryża. Właścicielka pewnego zameczku starsza i poważna Francuzka oświadczyła w drzwiach przybyłym oficerom, iż z zwrękością musi odmówić im udzielenia kwatery, bowiem angielska naczelna komenda przyrzeka jej, że zameczek będzie uwolniony od zakwaterowania. Owa pani była bardzo zdziwiona, gdy się dowiedziała, iż ma do czynienia nie z Anglikami, lecz z oficerami niemieckimi.

Podobnie jak w Holandii i Belgii tak-

że i na zajętych terenach północno-irańskich wygładził miast i wsi zniemalował się stosunkowo szybko. Zwraca powszechną uwagę dobry stosunek pomiędzy wojskami niemieckimi a miejscową ludnością. W pierwszym rzędzie przyczyniło się do tego wzorowe zachowanie się niemieckich żołnierzy, którzy postępują wszędzie przyzwoicie i uprzejmie, okazują pomoc uciekinierom i w miarę możliwości przyczyniają się do rozpoczęcia prac nad odbudową zniszczeń. Wśród ludności daje się odczuwać wszędzie wyraźną niechęć do rządu Reynauda, co znajduje wyraz w odpowiednich okrzykach.

Dbały o swoją kieszeń król Haakon

ZABRAŁ NORWESKIE REZERWY ZŁOTA Z BANKU PAŃSTWA

(:) Oslo, 21 czerwca. — Odbywający swą pierwszą podróż inspekcyjną w Norwegii północnej niemiecki komisarz Terboven przybył do Tromsø, ostatniej siedziby rządu króla Haakona, gdzie miał możliwość dokonania niezwykłego odkrycia.

Zdenerwowani i zarumienieni ze wstępu do powodu chciwości zbiegłego króla norweski urzędnicy administracji zakomunikowali mu, że król Haakon uciekając do Anglii zabrał nie tylko rezerwy złota norweskiego, ale również podział kilka milionów koron norweskich w oddziale banku państwowego w Tromsø.

Obrazek ten można porównać z innym czynem królewskim, mianowicie umożliwieniem i ułatwieniem swym angielskim przyjaciółm zabrania poważnej liczby statków handlowych, będących częścią składową północno-norweskiej flotylii okrętów handlowych, które zostały przewiezione do Anglii.

ZYCIE GOSPODARZE NORWEGII POWRACA DO NORMALNEGO BIEGU

Przywrócenie połączeń komunikacyjnych

(:) Oslo, 21 czerwca. — Życie gospodarcze Norwegii zostało już przywrócone do normalnego biegu. Z całego kraju nad-

POWSTANIE NA KORSYCE

(:) Genewa, 21 czerwca. — Według krążących pogłosek na Korsyce miało wybuchnąć powstanie. W niektórych miejscowościach miały się wywiązać ostre starcia między ludnością cywilną a oddziałami garnizonów francuskich.

WROGIE NASTROJE SPOŁECZYSTWA FRANCJI PRZECIWKO ANGLII

(:) Genewa, 21 czerwca. — W Francji mnożą się wypadki nieprzyjaznego a nawet wrogiego stosunkowania się do Anglii. W niedzielę miało dojść w porcie Brest do bójki między Anglikami, udającymi się na okręty, a żołnierzami francuskimi. Francuzi zostali sprowdowani przez Anglików, którzy pod ich adresem kierowali obraźliwe i aroganckie uwagi.

REYNAUD ZAMIERZA ZUPEŁNIE POŚWIĘCIĆ FRANCJĘ DLA ANGLII

(:) Berno Szwajcarskie, 21 czerwca. — „Exchange Telegraph” donosi z Londynu, że według nadeszłych tam informacji Reynaud usiłował nakłonić rząd do powzięcia decyzji w tym kierunku, aby dwie armie francuskie wysłać do Anglii do obrony terytorium angielskiego, a jedną z oddziałów jeszcze do działań bojowych w wojkach skoncentrować w Afryce północnej. Równocześnie marynarka francuska podobnie jak i lotnictwo miałyby kontynuować walkę przy Boku Wielkiej Brytanii.

ZAJĘCIE BADENWEILER

(=) Główna kwatery Wodza, 21 czerwca. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikuje:

Dziś w południe wojska niemieckie wkroczyły do miejscowości Badenweiler.

REPUBLIKANSKI KANDYDAT NA PREZYDENTA — WILKIE

jest przeciwny mieszaniu się Ameryki do wojny

(!) Nowy Jork, 21 czerwca. — Wendell Wilkie prezydent jednego z konserwatywnych i jeden z głównych pretendentów do kandydatury na prezydenta z nazwiska republikanów, podzielił się w piątek, w wyjątku, mówiąc, pogwiłdował przed zgromadzeniem na zgromadzeniu republikanów w Brooklynie, z całym naciskiem, że Ameryka pomimo swoich sympatyj dla sprzymierzeńców musi trzymać się z dala od wojny europejskiej, ponieważ może ona służyć interesom demokracji tylko pod warunkiem nie pozwolenia na uwikłanie się w wojnę. Wilkie opowiedział się za polityką silnych zbrojeń, ale wyłącznie dla obrony przeciwko ewentualnej wojnie.

TURCJA PRAGNIE POKOJU

Oświadczenie premiera Saydama o stanowisku Turcji

(!) Istambul, 21 czerwca. — Premier Saydam złożył wobec grupy parlamentarnej tureckiej partii ludowej wyjaśnienia na temat stanowiska Turcji wobec sprawy toczącej się 101 wydarzeń w świecie. Następnie minister spraw zagranicznych Stracoglu udzielił odpowiedzi na zapytania posłów. Partia przyjęła ponownie do wiadomości kieunek polityki rządowej i w pełni go zatwierdziła.

Posel İzzetizady wygłosił dwukrotnie w Istambule identyczne treści odczyty. W pierwszym na temat poglądów Turcji na warunki międzynarodowe. Zasadniczym hasłem Turcji — oświadczył prelegent — jest pokój na zewnątrz i na wewnątrz. Układy z Anglią i Francją nie są siłami wobec przeciwności jakemuśkolwiek państwu. Obecne wypadki nie powinny niepokoić Turcji. Naród turecki spodziewa się i oczekuje: całą pewnością, że uda mu się powstrzymać z dala od wojny; w razie konieczności jest on jednak gotowy do obrony kraju.

Przekształcenie stosunków europejskich

WYJDZIE TAKŻE NA KORZYŚĆ NARODOWI CZESKIEMU

(SS) Praga, 21 czerwca. — Prezydent protektoratu dr Hacha wygłosił w środę wieczór przemówienie przez radio do narodu czeskiego, w którym nawiązał do propozycji Francji zawieszenia broni i dał rzut oka na ubiegły okres czasu, przechodząc od do obecnego okresu rozwoju narodu czeskiego. W mowie swej prezydent dr Hacha oświadczył m. in.: „Przekształcenie stosunków europejskich, które będzie następstwem ostatecznego zwycięstwa oręża niemieckiego, wyjdzie i nam na korzyść. Każdy oby-

watel może przyczynić się do tego z swej strony nie tylko starając się jak najlepiej współzżyć z obywatelami narodowości niemieckiej dla dobra wyższych społecznych celów państwa wielkonarodowego, ale także uczynić praca w swoim zawodzie, będąc świadomym że praca jest od wieków przedmiotem dumy każdego Czecha. Do tej pracy wzywam was ponownie wszystkich obywateli, mając mocne przekonanie o szerszej przyszłości narodu czeskiego, którą zapewni mi pokój w łączności z państwem wielkonarodowym”.

Marszałek Pétain, w którego ręce Francja powierzyła znowu swój los, z przeznaczeniem...

Latem roku 1915 został głównodowodzącym armii. W roku 1916 zdobył sobie zaufanie narodu francuskiego...

Marszałek Francji Pétain od czasów dni wersalskich... niejednokrotnie powołany został do debat nad ważnymi zagadnieniami politycznymi...

Mimo podeszłego wieku pozostał do roku 1931 Generalsmusem armii francuskiej. Później zamianowany został głównodowodzącym siłami...

ZAMIESZKI W MAROKO FRANCUSKIM

Oto skutki załamania się

(:) Rzym, 21 czerwca. — Jak donosi agencja Stefani liczne rodziny angielskie i francuskie opuszczają strefę neutralną Tangeru...

RACJONALIZACJA ZYWNOSCI WE FRANCJI

(!) Genewa, 21 czerwca. — Równocześnie z załamaniem się wojakowym Francji wzrosły gwałtownie braki gospodarcze wśród ludności...

WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ EGIPTU

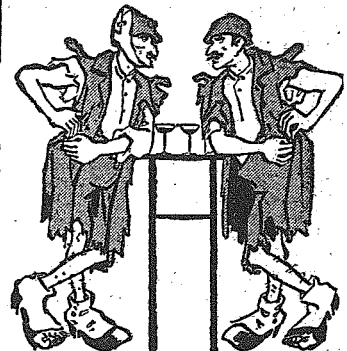
Wojska egipskie ściągnięto z granicy Libii

(:) Rzym, 21 czerwca. — Londyńska służba informacyjna donosi z Kairu, że egipskie wojska miały zostać wycofane z granicy Libijskiej...

Odwiedziny w państwowym Instytucie badań weterynaryjnych

BADA SIĘ TAM WSZYSTKO OD ZŁOTYCH RYBEK AŻ DO PROSIĄT

(=) Kraków, 21 czerwca. — W budynku nowych hal targowych w Krakowie został urządzony na wiosnę tego roku państwowy instytut badań weterynaryjnych...



Najlepiej wyposażona armia w świecie. „Rzuciliśmy broń, czolgi nasze są zbombardowane, samoloty zniszczone; jedyną, co nam jeszcze pozostało — to przechalki radia londyńskiego!”

FRANCUSKI TORPEDOWIEC KRZYŻYL HISZPAŃSKIE WODY TERYTORIALNE

(=) Madryt, 21 czerwca. — Donoszą z Alicante, że w ubiegłym tygodniu jeden okręt hiszpański, który miał na pokładzie 10 uciekinierów włoskich z Oranu...

ANGIELSCY REKRUCI ĆWICZĄ W UBRANIACH CYWILNYCH

(§§) Sztokholm, 21 czerwca. — Londyński korespondent „Svenska Dagbladet” informuje swój dziennik, że organizacja oddziałów angielskich zostaje przeprowadzona w tempie przyspieszonym...

ANGLIJCY WYSTAWIAJĄ SOBIE ŚWIADECTWO

(§§) Pekin, 21 czerwca. — Anglia zapłaci obecnie za 5 lat trwającą gospodarkę i samowolę i za dziesiątki lat powierchowości. Wybuch wojny nie wyrwał Anglii z drzemki...

STANY ZJEDNOCZONE KUPUJĄ DALEJ ZAGRANICZNE SREBRNO

(:) Waszyngton, 21 czerwca. — Senat amerykański 45 głosami przeciw 35 odrzucił wniosek republikańskiego senatora Townsenda...

Już poprzednio w podobnych okolicznościach senat przyjął identyczną propozycję, jednak izba reprezentantów nie zajęła wobec niej stanowiska...

organizacji odczuwała nagłą konieczność takiego instytutu badań, celem podjęcia na nowo walki z epidemiami zwierzęcymi...

Bepośrednio obok lokali biurowych i biblioteki położone są właściwe laboratoria, w których przeprowadzane są badania bakteriologiczne. Nie są to lokale imponujące...

Wskazówki Stacji Ochrony Roślin

NA MIESIĄC CZERWIEC

(=) Kraków, 21 czerwca. — W czerwcu wychodzi na jaw cały szereg chorób i szkodników roślin, wywierających niekorzystny wpływ na plonowanie roślin uprawnych...

Już od chwili obecnej należy przystąpić do zwalczania szkodników niszczących resztki złożonego w spichrzach ziarna. Do najwięcej rozpowszechnionych należy wolek zbożowy...

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA W NIEZAJĘTYCH CZĘŚCIACH FRANCJI UNIERUCHOMIONA

(:) Genewa, 21 czerwca. — Doniesienie Reutersa z Londynu stwierdza, że transport węgla przeznaczony dla Francji będą musiał być skierowany do krajów neutralnych...

NIEMIECKO-BULGAŃSKI UKŁAD KULTURALNY

Adolf Hitler odznaczył orderem premiera bułgarskiego Filofa

(!) Sofia, 21 czerwca. — W śróde premier bułgarski Filof, poseł państwa niemieckiego von Richthofen oraz przewodniczący obu delegacji...

SIEDEM OFIAR ORKANU W SERBII

(!) Biłogrod, 21 czerwca. — Szalejący na terenie wschodniej Serbii orkan wyrządził olbrzymie szkody. W okolicy granicznej miejscowości Pirot wezbrane wody rzeki zniszczyły 87 domów...

kliznę. Stoją tu naczyńa z próbami krwi i mięsa, przeznaczonymi do badania. Osobne pomieszczenie przeznaczone jest dla zwierząt doświadczalnych. W klatkach siedzą sympatyczne króliki i świnki morskie...

Ważnym dla całokształtu pracy państwowego instytutu badań weterynaryjnych w Krakowie jest fakt, że praca ta odbywa się w bardzo ścisłym kontakcie z interesantami, nadsyłającymi próby do badania...

należy przesyłać do Stacji Ochrony Roślin, celem zbadania pasożyta i poinformowania się czy przeniesie się on na przysyłane plony, z wysianym ziarnem czy też można będzie zboże wysiewać bez obawy. Zwraca się tu uwagę na szalak (Rhamnus) oraz krzuszynę...

Na łakach i polach końcowych spotykamy się z kanianką (Cuscuta). Pasożyta tego najlepiej tępić obecnie, zanim zawiąże nasiona, przez staranne wykoszenie miejsc z kanianką i w razie potrzeby przerobienie łopata. Miejsca te posiać Inkarnatką lub Rajgrasem Holenderskim.

Już z samym końcem czerwca należy zakładać na pnie drzew (odpowiednio oczyszczone z odstającej i splekanej korowiny) opaski chwytne z papieru falistego, starych szmat lub słomy — celem chroniących się tam dla zapobieżenia gąsienicom owadów, szkodnika powodującego rozbaczenie owoców.

Wszelkie przepisy odnoszące się do sporządzenia ciekawych grybów i owadobójczych oraz wskazówek o zwalczaniu chorób i szkodników roślin można uzyskać bezpłatnie w Stacji Ochrony Roślin, Kraków ul. Łobzowska L. 124.

Z KRAKOWA

Normy kwalifikowania zasiewów rolniczych. — Ceny sprzedaży monopolowych środków siodzących

Dziennik rozporządzeń Generalnego gubernatora Część II. Nr. 42, z dnia 14 czerwca 1940 r. zawiera: zarządzenie Nr. 1, urzędu zasiewów Generalnego gubernatorstwa o zasadniczych normach kwalifikowania zasiewów rolniczych, oraz zarządzenia Nr. 2, urzędu zasiewów Generalnego gubernatorstwa o gospodarowaniu zasiewami.

Dziennik rozporządzeń Generalnego gubernatora, część II. Nr. 43 z dnia 15 czerwca 1940 r. zawiera: obwieszczenie o ustanowieniu członków zarządu centrali Centralnego Urzędu Rolniczego, obwieszczenie o wypłacie środków płatniczych w markach niemieckich za podróże służbowe i urlopowe do Niemiec, oraz obwieszczenie o cenach sprzedaży monopolowych sztucznych środków siodzących.

Powwyższe numery Dziennika rozporządzeń można nabywać w urzędzie wydawniczym Kraków I, skrytka poczt. 110. Abonentom mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe, Warszawa Nr. 406.

Z WARSZAWY

Półtora roku więzienia za kradzież 12 złotych

Do mieszkania Stanisławy Zygmuntakowej przy ul. Wileńskiej 5 na Pradze przybyła celem wynajęcia pokoju jakaś nieznamą kobieta, która podczas oglądania mieszkania skradła Zygmuntakowej torbę zawierającą drobiazgi oraz kwotę 12 zł. Złodziejkę ujęto i przeprowadzono do komisariatu policji gdzie się okazało, iż jest to 36-letnia Maria Bukowska karana 15 razy za kradzieże. Sąd grodzki skazał ją w dniu wczorajszym na 1 i pół roku więzienia.

Śmiertelne poparzenie przy zabijaniu pluskiew

Zamieszkała przy ul. Pierackiego 13 w Warszawie Jasińska, głuchoniema, zamierzając zniszczyć pluskwy w mieszkaniu umocowała na kiju szmatę umocowaną w spirytnym denaturowanym którą następnie zapaliła, chcąc pluskami wypalić nieznośnie i dokuczliwe robactwo. Wskutek przeciągu płomienia ogamęły Jasińską przy czym nieszczęśliwa kobieta stanęła w płomieniach. Przybyli na pomoc sąsiedzi przy użyciu kosa ugasił płomącą na Jasińskiej odzież. Ciężko poparzoną ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala, gdzie mimo pomocy lekarskiej po upływie kilku godzin Jasińska zmarła.

Dwa napady rabunkowe

W Sokołowie, czterech bandytów uzbrojonych w pistolety, dokonano napadu na mieszkanie właściciela młyna Antoniego Gajzera.

Po wzięciu sznurami wszystkich domowników, bandyci zrabowali 55 rubli w złocie, 1.300 zł. gotówką, trzy obrączki złote i trzy talizę zegarki, ogólnej wartości około 10.000 zł. po czym zbiegli.

W związku z powyższymi napadami, agencja śledcza w Sokołowie zawiadomiła sąsiednie posterunki policji, podając rysopisy bandytów.

Nazajutrz po napisaniu w osadzie Sterdyn, będący w obchodzie plutonyj policji polskiej, Józef Figura, natknął się na podejrzany męszczyznę którego zamierzał wylegitymować. Zatrzymany, zamiast dokumentów wyciągnął zniemacka pistolet i wycelował go do Figury, dał kilka strzałów. Trafiony w głowę i klatkę piersiową policjant padł trupem na miejscu. Bandyta-morderca zbiegł.

We wsi Wielgolas pod Otwockiem, do mleczarza Józefa Soby wtargnęło dwóch bandytów, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali 1.500 zł gotówką i zbiegli.

Zaalarmowana policja zarządziła natychmiastową pościg i obławę w wyniku, której ujęty został jeden z uczestników napadu, Franciszek Makosa, poznany przez właściciela mleczarni.

Z KATTOWITZ

Otwarcie pływalni miejskiej w Dąbrowie O ile mówi się o mieście Dąbrowie jako o jednym z ośrodków przemysłowych Zagłębia, myśli się natychmiast o dymiących kominach, długich hałdach i brudno wyglądających domach, co jednak do pewnego stopnia jest słuszne.

Miasto Dąbrowa posiada również piękne zieleńce, parki i place, które przez ludność w czasie wolnym od zajęć są licznie odwiedzane, aby po wytężonej pracy zczepnąć trochę odpoczynku. Park miejski jest pięknie położony, obejmuje obszar 31 ha i jest codziennie celem licznych osób spragnionych odpoczynku.

W parku znajduje się duży staw, który umożliwia jazdę na kajakach, oraz pawilon letni z wielką werandą i kuchnią dla dzieci. Prawdziwą ozdobą parku jest

Jednak wybudowana w latach 1933-1937, pływalnia, o powierzchni 100 m kw., o raz basen dla dzieci. Zarówno pływalnię, jak i basen zasilane są przez wodę Czarnej Przemysy. Głębokość sięga trzytęskoczni 3,20. Skoczkiwie mają trzy trampoliny do wysokości 1,5—4 m. Przy pływalni znajduje się szatnia oraz natryski.

Pływalnia miejska w Dąbrowie została przed niedawnym czasem otwarta i budzi w wszystkich miłośników sportu wodnego zachwyt swoim pięknym położeniem. Dlatego też należy się spodziewać że nie tylko mieszkańcy Dąbrowy, ale i okolicznych gmin często odwiedzają będą ten uroczy zakątek, bo każdy kto raz był w pływalni chętnie do niej powróci, aby w czystej, świeżej wodzie zakosztować rozkoszy letnich.

Uporządkowanie ulic w Dziedzicach

W Tschechowitz Dziedzice podjęto ostatnio szereg prac nad uporządkowaniem ulic miejskich. Zaopatrzone ulice koło dworca nowym chodnikiem, nowym ściekiem oraz ścieżką dla rowerzystów.

Kilka innych ulic głównych zostanie przebudowanych. Również i rynek zostanie rozbudowany i wyrównany. Inne ulice zaopatrzone już w materiał budowlany. Przy pracach zatrudni się większa ilość bezrobotnych, którzy w ten sposób znaleźli znowu pracę i chleb.

Wysokie kary za paskarstwo

Polizeipräsident Kattowitz jako urząd kontroli cen zakazał rzemieślnikowi Jakubowi Sekule, Będzin, handel artykułami żywnościowymi wszelkiego rodzaju ponieważ sprzedawał książki po cenach droższych i kilkakrotnie wycozył przeciwko obowiązującym przepisom o cenach maksymalnych.

Handlarzka warzyw w Lipinach ukarana została dotkliwą karą porządkową, ponieważ uwarunkowała zakup cytryn od jednoczesnego nabycia cebuli.

Otwarcie szkół powszechnych w Zagłębiu

W lipcu maja br. otwarto w Będzinie jednoklasową szkołę powszechną. Już w najbliższym czasie przystąpi się do otwarcia drugiej klasy tej szkoły. Niebawem otworzy się również kursy szkoleniowe dla dzieci pochodzenia niemieckiego, które jeszcze dotychczas nie-dostępcznie opamowały język ojczysty.

Dnia 17 czerwca nastąpi otwarcie wszystkich polskich szkół powszechnych w pow. bądziński.

Radykalne postępowanie przeciwko paskarzom

Polizeipräsident Kattowitz wyznaczył następujące kary za przekroczenia cen i postanowień o gospodarce wojennej.

Kilkrotnie karanej już handlarce Marii Wagner z Janowa zamknięto przedsiębiorstwo na przeciąg dwóch tygodni, ponieważ sprzedawała ziemniaki jadalne po znacznie wyższych cenach i nie oznaczala wystawionych towarów cenami.

Właścicielka sklepu spożywczego w Piotrowitz ukarana została dotkliwą karą porządkową za sprzedaż masła deserowego po 1.80 RM za pół kg, podczas gdy masło to kosztuje tylko 1.76 RM za pół kg.

Kupiec Wilhelm Strzelczyk z Bismarckhütte ukarany został grzywną w wysokości 100 RM, ponieważ uwarunkował zakup kolorowych rekawiczek damskich od jednoczesnego nabycia białych rekawiczek damskich.

Właścicielka sklepu spożywczego Paulina Malcher z Kattowitz ukarana została grzywną, ponieważ sprzedawała różne towary po cenach wyższych niż oznaczone.

Właściciel i zarządca komisaryczny firmy Ziarno w Sosnowitz ukarani zostali wysoka karą porządkową, ponieważ sprzedawali produkowane w ich przedsiębiorstwie artykuły po cenach znacznie wyższych niż na terenie Rzeczy.

Polizeipräsident jako urząd kontroli cen natoczył na rzemieślnika Alfreda Wintersteina z Myslowitz karę porządkową w wysokości 500 RM za przekroczenie obowiązujących cen przy sprzedaży mięsa i wyrobów mięsnych.

Dwukrotnie już karanej właścicielce sklepu, Jadwidzie Strączek w Świętochłowicach zakazano handlu owocami warzywem i owocami poludn. na okres 4 tygodni, ponieważ sprzedawała marchew po cenach wyższych.

Właściciel składu mebli Wilhelm Schelenz z Szopieniec Berlinerstrasse 1, ukarany został grzywną w wysokości 1000 RM ponieważ sprzedawał specjalnie wartości od 1150—1200 RM po cenie 1510 RM.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Czerwiec 22 Sobota

Dziś: Paulina B. W. Jutro: Agrypiny Wschód słońca o godz. 4.37 Zaćmód 21.27 Temperatura w dn. 21 b. m. o g. 7 +19° C. o g. 10 +25° C.

Dyżury aptek. Dziś, w piątek, dn. 21 b. m. do godz. 21-iej dyżurują apteki: przy ul. Śląskiej i na Rakowie. Jutro, w sobotę, dn. 22 b. m., apteki: w II-iej Alei i na Ostatnim Groszu.

Komisja sanitarna działa. Komisja sanitarna, przeprowadzając kontrole, natknęła się znowu na brudy, naturalnie w dzielnicy żydowskiej, przy ul. Narutowicza Nr 12 i 14. Delikwentów poddano dezynfekcji.

Skutki burzy. Ostatnia gwałtowna burza, która przeszła nad Częstochową, przybrała groźną formę w okolicach pod Częstochową. Jak nas informują, w pobliżu Mostowa i Wanczerowa wydarzyły się dwa wypadki śmiertelne. Piórur zabił dwie kobiety, które schroniły się pod drzewo. W tejże okolicy spadł również grad wielkości orzecha włoskiego, wyrządzając dość duże szkody w zasiewach.

W II Komisariacie Policji Polskiej w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego 19, znajduje się do odebrania przez prawego właściciela znalezione portfel z przepisanką na nazwisko Krawczyk Anny, zamieszkałej w Przystajni.

Dość suto oblewili się złodzieje w nocy. Nie zawsze można być pewnym i bezpiecznym na noc, zwłaszcza w czasie snu nawet w swym mieszkaniu, choć oto jest zamknięte na zrytki zamek, gdy fachowy złodziej niemal każdy otworzy. A ludzie o bezpieczeństwo zamknięte tak mało dbają i za to dość często ponoszą przykre następstwa.

Za taką pewną uważała się Gwóżdz Maria, sądząc, że mieszkaniu jej nie nie grozi, ale wróciła przekonana się, że było inaczej, bo kiedy rano, w dniu 19 b. m. przetrząta czyż za snu nocnego, stwierdziła przerażona bytność w swym mieszkaniu nieznaną sprawców, którzy skradli garserobę męską i damską, bieliznę damską, buty, obuwie męskie, damskie i dziecięce, power masły, zegarek złoty, gotówkę 800 zł, artykuły żywnościowe i wiele innych drobnych rzeczy, ogólnej wartości 2.600 zł.

Teraz zrozpaczona poszkodowana, nie

wiedząc gdzie szukać swej własności, udała się o pomoc do policji.

Zlikwidowanie szalki bandytów. W nocy z dnia 25 maja b. r. został właściciel Henryk Wrzaszczyk w swoim domu w Kawodrzy Dolnej przez nieznaną bandę morderców napadnięty i zamordowany. Trzy inne osoby zostały przy tym zranione. Bandyci ubrojeni byli w rewolwery i pałki. Złoczyńcy zrabowali około 850 złotych w srebrze oraz różne złote pierścionki. Częstochowskiej policji bezpieczeństwa udało się wpaść na ślad morderców, których ujęła już w niedzielę, dnia 27 maja. Chodzi tutaj o sześć osób, karanych już kilkakrotnie, które w ostatnim czasie w Częstochowie oraz okolicy, jak również w Piotrkowie, dokonywały różnych napadów bandyckich. — Banda ta ma na sumieniu około 15 napadów bandyckich. Podczas śledztwa przynajmniej się do winy, które im udowodniono. Znacowało ich trójce na przerywy. W dn. 15 b. m. przechodziła 2 mężczyźni i kobieta, poszukując schronienia na noc i trafili na K. Helena, która wlece uszczęśliwiła na takim przypadkiem. — tym czasie aż 3 osoby, przyjęła ich zatem zycielnie i gościnnie do swego mieszkania, nie przeczuwając nie złego bo przecież przyzwyczajona już nieraz przyjmować gości na noc. Następnego nocy z mieszkania zniknęło jej 3 prześcieradła, 2 kapy i 3 ręczniki. Przerazona tym Koneczko czymś przedzą zameldowała policji, która swym dochodzeniem ustaliła, że kradzieży tej dokonali: Zabudowski Maria zamieszkała w Warszawie i bracia Józef i Kazimierz Czapscy, rzekomo zamieszkałi w Krakowie.

Wymienionych sprawców policja zatrzymała do dalszej swej dyspozycji. Przywzięcie. Podczas ewakuacji w miesiącu wrześniu 1939 r. Kaczmarzyk Władysław powierzył swoje rzeczy w wazłkach Szarkowi Włodzimierzowi, aby je dostarczył do Konecopolca. Szarek to zlecenie przyjął chętnie, zapewniając Kaczmarzyka, że bez obawy dostarczy mu na śladomie miejsce. Jednak tego nie uczynił, lecz skorzystał z sytuacji ogólnego popochu i bezładu w drodze, zamiast do Konecopolca zawiadzić do Lełowa i tam całą zawartość wazłzek przywłaszczył sobie bez żadnych skrępowań.

Wobec tego poszkodowany zwrócił się ze skargą do policji.

Wir suchen

neu- oder gebraucht sofort greifbar zu kaufen: eine Tischlerbandsäge, eine Holzkreissäge, eine Holzfräsmaschine oder eine komplette Fräsmaschine mit Säge u. s. w. eine Abriechtmaschine, eine Diktenmaschine, eine Holzdrehbank mittlere Größe, eine Sägeschürmaschine zum schärfen von Sägeblättern und Eisenkreissägen. Genaue Maschinendaten mit Lichtbild sind dem Angebot beizufügen.

HERBATA PRASOWA W KOSTKACH
J. DŁUŻNIEWSKI
Najtańsza, najczystsza, najsmakowniejsza. Sprzedaż hurtowa
CZĘSTOCHOWA, ul. NARUTOWICZA 71, m. 5
Władysław Śledziński.

OGŁOSZENIE

Z Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Częstochowie wykreślone zostały następujące firmy:

- A. 2140/P. Harmo Stanisława, Piawarna, Częstochowa, Bór 2.
- A. 2150/P. Szewczyk Teofil, Piawarna, Częstochowa, Bór 2.
- A. 2156/P. Włodarczy Bronisław Janka, Częstochowa, Zielenia 48.
- A. 2157/P. Zygimunt Israel, Sprzedawca wódek damskich, Częstochowa, Rynek 14.
- A. 2170/P. Berger Paulina, Materiały piśmienna i aparatury Częstochowa, St. Rynek 29.
- A. 2171/P. Gajda Stefan, Wedlinarnia, Częstochowa, Włdy 20.
- A. 2176/P. Malek Józef, Janka, Częstochowa, Krakowska 22.
- A. 2188/P. Bieda Kazimierz, Handel węglem, drewnem i kartonami, Częstochowa, Mała 2.
- A. 2204/P. Gacka Kazimierz, Jadłodajnia „Kazimierz”, Częstochowa, Aleja 42.
- A. 2214/P. Dressler Wolf, Sklep spożywczy, Częstochowa, Senatorska 2.
- A. 2215/P. Szaferk Jakub, Sklep spożywczy, Częstochowa, Kosińska 17.
- A. 2219/P. Moroz Stanisław, Sprzedaż węgla, Częstochowa, Stradomska 40.
- A. 2227/P. Piskowski Jan, Wedlinarnia, Częstochowa, Krakowska 38/16.
- A. 2228/P. Malowski Tomasz, Pracownia skarpetek, Częstochowa, Nadzeczna 66/14.
- A. 2237/P. Jagielski Franciszek, Herbariarnia i jadłodajnia, Kłobuck.
- A. 2241/P. Miałek Mihał, Zakład mechaniczno-blekarski, Częstochowa, Krakowska 27.
- A. 2242/P. Byszczak Anna, Piawarna, Częstochowa, Krakowska 27.
- A. 2244/P. Szostak Antoni, Jadłodajnia, Częstochowa, Rynek Wieluński 24.
- A. 2248/P. Szwarlik Bolesław, Sklep spożywczy, wiod Rynek, gm. Dąbów.
- A. 2250/P. Kłopotaj Marj, Sklep spożywczy, Częstochowa, Senatorska 17.
- A. 2260/P. Tenenbaum Elichman, Sprzedaż skór, Częstochowa, Warszawa 22.
- A. 2268/P. Radziejowski Jan, Sklep spożywczo-koloniálny, Częstochowa, Janowska 20.
- A. 2275/P. Gacka Kazimierz, Jadłodajnia „Kazimierz”, Kawodra Dolna, gm. Grabów.
- A. 2277/P. Kłopotaj Marj, Sklep spożywczy, Częstochowa, Stradomska 42.
- A. 2282/P. Bieda Józef, Janka, wiod Bródka, gm. Dąbów.
- A. 2284/P. Siatompa Józef, Janka, wiod Wzorzery.
- A. 2287/P. Sochański Ignacy, Sklep spożywczy, Raków.
- A. 2292/P. Kwasak Edward, Wedlinarnia i Janka, Główny Polny, gm. Grabów.
- A. 2293/P. Federman Roman, Janka z mięsem w Przystajni.
- A. 2297/P. Blicharski Roman, Wedlinarnia, Częstochowa, Krakowska 114, Częstochowa, dnia 21 czerwca 1940 roku.

WYDZIAŁ REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W CZĘSTOCHOWIE

KUPIJĘ WSZYSTKO

- Zeszerki, obręski, piarunki, ubrania, obuwie i przedmioty codziennego użytku. Sobieskiego 5, m. 27 wejście z bramy. 2540
- SPZEDAM meble, sprzęt i 7adania, ul. 140 Maja 16, m. 6, godz. 10 — 12 i 5 — 7. 2108
- ZUBIGNO zawiadzenie pracy z Huty Saska Stradom, na nazwisko Starostowa Janina, ul. Bemna Nr. 21. 2099
- PREZEBIERENIE zadawione, wyrwały i t. d. najskuteczniej leci specjalnie Ziola - Bad; homeopatia, Narutowicza 82. 2102
- STROZÓ nocy przyniesij z referencjami potrzebny. Zagłębia pod Nr. 2103. 2103

- ŁÓD każda ilość sprzedaży, Rynek Wieluński 42. 2090
- DOM dny, dochód przedwojenny 9.000 zamiast, do-chość Eklidajnia, wicy, Władomski Grabowski, Al. Wolności 53, godz. 14 — 16. 2092
- KAMIENICA, dochód przedwojenny 12.000 czynszu sprzedam oraz kilka mniejszych domów, stani, przy Władomski Grabowski, Aleja Wolności 23, godzina 14 — 16. 2041
- KUPIJĘ każdą ilość agrestu, Owocarnia, pias Dąbskiego 13. 2044

NIE MA PIECZYWA
bez drożdży Białobrowek. Do nabycia E. Pier-nikarski, Mała 12 1708

Dr KAZIMIERZ LEWANDOWSKI
przyjmuje Narutowicza 2, od 8 — 7 pp.
SZCZEPNIENIA PRZECIWIŻYWUSOWE

POSZUKUJE SIĘ
kupna parceli budowlanej ca 1900 m² w śródmieściu, Zagłębia „Kurier” „paszola”. 1849

ZUBIGNO legitymujące szkolną na nazwisko Koneczko Józef. 2053

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO
poszukuje dalszego majstra ogrodnika. Oferty skierować pod Nr. 2076 do „Kuriera Częstochowskiego”. 2076

ŁÓD każdej ilości sprzedaży, II Aleja 14, drugie podwozie 2060
LEGNICY z woi. Łódzkiego lat 47 s 54-letnia prakty- poszukuje pasady w leśnictwie. Cukiernia Białobrowek, Aleja 12. 1850
SŁOWO DROBNEGO OGŁOSZENIA
KOSZTUJE 15 GROSZY.

Jak zdobyć szczęście w małżeństwie?

Nad problemem zagwarantowania szczęścia w stanie małżeńskim głośno się w wielu ludzi. Literatura oalego swiada roi się od „podreczników” których rady mają zapewnić każdemu całkowite szczęście i spokój w małżeństwie, a w dziennikach raz po raz znajdujemy uczone wskazówki do świadczonych ludzi. Zabierają głos zarówno ci, którzy jako żonaci, mają coś w tej materii do powiedzenia, jak i kawalerowie, którzy rzecz prosta, raczej powinni milczeć, a nie zabierać głosu w sprawie z doświadczenia osobistego im nieznamy. Wiele z tych rad i wskazówek nie podoba się kobietom, gdyż opierają się na znajomości umyślnych stron charakteru kobiecego, a ostatecznie mówienie prawdy nigdy nie było przyjemnym dla tego, kogo sprawa ta się tyczy.

Niemniej jednak kilka myśli na temat szczęścia w małżeństwie jest na tyle ciekawych, że spróbujemy je przedstawić.

Kobiety nie lubią przyjaźni — czytamy — gdyż temperatura tego uczucia jest dla nich za niska. Wszystkie kobiety wierzą, że znajdują wiernego Don Juana, nawet w tych wypadkach, kiedy ich własna uroda nie rokuje im zbyt wiele nadziei. Panie nie znoszą zazdrośnych mężów, ale niezazdrośni wydają się im podejrzani. Przyznając, że miłość jest rzeczą bardzo poważną, wola jednak wesołego kochanka niż poważnego, który ciągle przebywa na niebiosiejszych szczytach ideologicznych.

Są i tacy, którzy twierdzą, że wszystko zło pochodzi od kobiet, a więc wszystkie masze niespokojne, rozczarowania, cierpienia i komplikacje życiowe. Najlepsza z kobiet bywa także nieraz nieznośna.

Jak zatem należy postępować, aby uczynić małżeństwo znośnym; o ile już nie całkowicie szczęśliwym? Oto jest problem, niezwykle trudny do rozwiązania. Należałoby przede wszystkim udzielić jednej rady młodym ludziom, którzy mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie, albo co dopiero je zawarli. Rada ta brzmi: Bądź zawsze wesoły. Nawet w takich wypadkach, kiedy trudno jest zdobyć się na dobry humor — trzeba umieć opanować się, gdyż kobieta uśmiechniętego męża zawsze wita jak kochanka, podczas gdy mąż pochmurny i zgrzyłony traktowany jest, jak osoba co najmniej niepożądana.

Nigdy nie spieraj się z żoną, ani nie rób jej wyrzutów, a będziesz miał spokój w domu. Nie wyobrażaj sobie, że uda ci się bodać jeden brak u żony poprawić. Żadnej wady nie usuniesz, ale możesz je ująć w karby. Lepiej więc zrobisz, gdy potrafisz w nią mówić wartości, których nie posiada, bo wtedy nawet gotowa jest odkryć je w sobie. Jest to rzetelny proces czysto biologiczny, gdzie choroba — leczą się przez wprowadzenie odpowiedniego serum. Mi-

krobów prawdziwie się nie zabija, ale można im przeciwwstawić inne.

Gdy jedziecie gdzieś na wycieczkę, nie czyń się nagle zbyt uprzejmym i szarmanckim, jeśli całą drogę okazywałeś jej humor. Nie próbuj budzić w żonie zazdrości, podsuwając jej myśli, że kochałeś inną jakąś kobietę, nim poznałaś swą żonę, raczej czyń tak, by wierzyła że inne kochały się w tobie.

Nie znużaj żony powtarzaniem „kocham cię”, zwłaszcza nie czyń tego, gdy żona jest zajęta nową suknią, ale możesz powiedzieć, że ci się bardzo podoba ta jej „nowa kreacja”. Wiedz o tym, że żona jest jej pierwszym krytykiem. Jeżeli przed pójściem na wieczór powiesz jej: Ach jak ci dobrze w tej pięknej sukni, a inny mężczyzna nie powtórzy jej w ciągu wieczoru tego komplementu, wówczas na pewno pomyśli sobie: Wybrałam jedynego mężczyznę, który mnie może zrozumieć. Żona, której mąż wcale nie interesuje się jej strojami — czuć się będzie zawsze kobietą „niezrozumiałą”.

Jeżeli żona czyni wyrzuty, scenki zazdrości — śmiej się z tego. Jest to najlepszym dowodem, że cię jeszcze kocha. Jeśli jest piękna — wie o tym dobrze, więc mów jej wówczas o niezwykłej inteligencji, a chętnie w to uwierzy. Ale jeżeli żona jest brzydka — co przeciw każdemu może się zdarzyć — wówczas powiedz jej, że dla ciebie jest ona najpiękniejszą. Wtedy pomyśli: mój mąż ma duszę artysty.

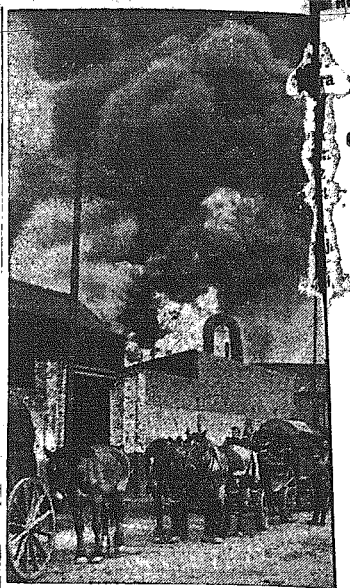
Będąc w podróży nie opisz jej miłych wrażeń z wycieczek, choćby wycieczki te były czyste męskie, ale napisz natomiast żonie: Myślę o tobie, brak mi ciebie, nudzę się. Kobiety nie przyznają nam przecież prawa do radości i przyjemności czy szczęścia poza nimi. Szczęście kobiet ma zawsze męskie oblicze.

Możesz przekonywać żonę, że jest ona wyjątkiem wśród kobiet, ale sam w to nie potrzebujesz wierzyć. Tutaj istnieją tylko dwa wyjątki: żona — bogata spadkobierczyni i żona — koleżanka po fachu. Poza tym ładna czy brzydka zawsze będzie tylko kobietą.

Ala przede wszystkim zdaj sobie sprawę z tego, że nie będziesz szczęśliwym, o ile nie uszczęśliwisz swej żony. Jeżeli żona twierdzi, że pragnie tylko twego szczęścia — bądź przekonany, że myśli o szczęściu, ale własnym. Nie wierź żonie gdy mówi, że nie jest zazdrośna, gdyż mówi to właśnie w tym momencie, gdy uczucie to najwięcej u niej daje się we znaki. Jeżeli za jej rzekomym pozwoleniem spróbujesz flirtu z jej sędzielną przyjaciółką wówczas biada tej przyjaciółce i tobie!

Jak więc widzimy autorzy tych rad i wskazówek bardzo krytycznie odnieśli się do wszystkich małżonków. Kto wie jednak, czy na dnie tych rad nie kryje się istotnie szczerza prawda, ukryta pod żołąwym ładem dowcipu...

Żądajcie wstępnie Kuriera Częstochowskiego



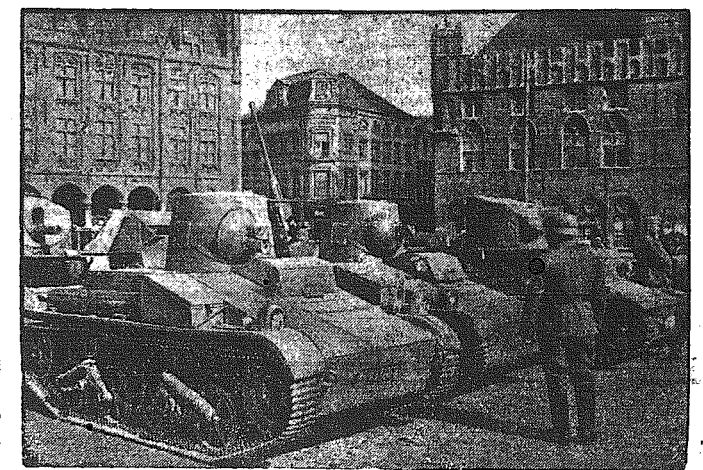
Płonąca cysterna w Seclinie w Francji

HUMOR

Modne ubranie
Dyzio spotyka Zyzia.
— Ho, ho, ależ wspaniały garnitur, wyglądasz jak atleta.
Zyzio robi zadowoloną minę i pozwala się podziwiać.
— To po prostu elektryczny garnitur — zachwycę się w dalszym ciągu Dyzio.
— Jak to rozumiesz? — pyta Zyzio ze zgorznaną miną.
— No tak, przynajmniej dwa kilo waty.

Nadkrowa
Mieszczuch: — Dlaczego ta krowa jest tak przeraźliwie chuda, kiedy inne, która się z nią pasą na tej samej łące, są takie pulchne?
Pastuch: — A bo bestyja żyje samom tylko sterylizowanym koniczyną.

Małżeństwo w miłości i rozsądku
Pewien młody książę włoski rzekł raz do d'Annunzia:
— Znam pewną bogatą niewiastę, której wcale nie kocham; czy powinienem się z nią ożenić?
D'Annunzio odparł:
— Ożeń się pan z nią z rozsądku i miłości.
— Jakże to możliwe? — zapytał zdziwiony książę.
— Bardzo proste — potwierdził d'Annunzio — niewiasta niech pan posłubi z rozsądku, a pieniądze z miłości.



Bez walki dostały się w ręce Niemców Francuskie wozy pancerne, zostawione przez uciekające wojsko.

S. MASSALSKI 6) Warszawa w dymach wojny

Całą władzę nad miastem przejęło wojsko. Administracja cywilna została przekazana „Cywilnemu Komisarzowi Dowódcy Obrony Stolicy”, którym został ówczesny prezydent miasta St. Starzyński, wybitny przedstawiciel „elity”, który nie chciał, czy też nie zdążył, jak liczni jego koledy ratować się ucieczką. Nie potrafił on mimo energicznych często ale nieprzewidywalnych zarządzeń opanować sytuację, ukrocić orgie paskanstwa i zapewnić ludności jakiekolwiek — także przy najmniej warunkii apropracji i bezpieczeństwa. Ślepy, jak już poprzednio nadmieniam, były puste lub zamknięte. W handlu ulicznym i pokątnym ceny były zupełnie nie kontrolowane i dowolne. W instytucjach, mających za zadanie opiekę nad milionową blisko rzeczą uchodźców i pogorzelców, panowała nieopisany haos. Zainteresowanych wysłało do Amnasa do Kaifasza, tysiące ludzi nie mogąc doczekać się przydziału do schronisk koczowało na bruku, spędzając noce na werandach kawiarni, dworcach lub w bramach domów. Magazyny żywnościowe mające zapasować bezdomnych rozbitków w prowiant lub gotowaną strawę były przeważnie nieczynne, tak, że nawet „szczęśliwym” którym po długim i upartym kołataniu udało się dostać do schronisk, otrzymani głodowy posiłek zaledwie raz — a parę dni. Zorganizowane przez prywatne osoby lub instytucje społeczne (zwłaszcza przez Biały Krzyż), t. zw. punkty

odżywcze, których w Warszawie było kilkadziesiąt, były tak obłożone, że tylko drobny procent potrzebujących mógł się nieco posilić, a reszta po bezskutecznym oczekiwaniu swojej kolejki musiała odchodzić do wypróżnionych już stołów z pustymi żołądkami. Tak się przedstawiała sprawa opieki nad najmieszczliwszymi ofiarami wojny. Warunki bezpieczeństwa przedstawiały się bodaj jeszcze gorzej. Straz policyjna miejska drogo opłacana z funduszy publicznych i wspomagana się prezentująca na różnych popisach, zmilka gdzieś i to właśnie wtedy, gdy była najpotrzebniejsza. Obrona przeciwlotnicza (OPL) zawiodła na całej linii. Członkowie jej (przeważnie żydzi) zaangażowani w opaski rozbiłali się w chwilach ciszy po ulicach, upojeni „wkładzą”, jak posiadali, aragonekko się odnosząc do zwykłej publiczności, wydając nieraz bezsensowne i uciążliwe zarządzenia włączając przy tym wszędzie „szpiegów” i „emieckich”. Niech jednak odezwal się tylko szum samolotów, lub huk dział — zmilkali gdzieś OPL-owcy, nie było komu gasić pożarów ani zabezpieczać zagrożone domy przed ich powstaniem. Gdyby ktoś zadał sobie trudu i poszukał gdzieś w niebezpiecznych chwilach „erze” z OPL, to znalazłby ich głęboko ukrytych w piwnicach i trzęsących się ze strachu. Lepiej działała, szczególnie w pierwszych dniach, Czerwony Krzyż a zwłaszcza na uznanie zasługują ochotniczkii tej instytucji, które wśród huku bomb i szrapneli z narazem życia niesły bardzo ofiarnie pomoc rannym.

Noc ze środy na czwartek była niespokojna i burzliwa. Warszawa, choć jak co noc od chwili wybuchu wojny zaciemniona, była widna jak na dzień, bo oświe-

lały ją krwawe kuny pożarów. Już od wieczora palita się Ochota, Mokotów, Praga i dzielnica północna. Tej nocy po raz pierwszy od wybuchu wojny stolica była kilkakrotnie bombardowana ze samolotów, dotychczas naloty miały miejsce tylko w dzień. W śródmieściu runął dom na rogu Marszałkowskiej i Wspólnej oraz kilka domów na Siennej. Ludność spędziła noc tą bezsenne, chrząc się do piwnicy lub lokując się na dolnych kondygnacjach klatek schodowych.

Około godziny 5 rano nieco się uspokoiło. Mimo wczesnej pory na ulicach zaroilo się od przechodniów. Jedni zsiadali nocnym bombardowaniem po przebyciu niebezpiecznych godzin w jakiejś przygodnie napotkanej brannie wracali do domów. Inni spieszyli na grupy lub pogorzaliska swych dotychczasowych mieszkańców, aby spróbować, czy się z pod rumowisk nie uda czego jeszcze uratować. Nie brakło i talk popularnych od kilkunastu dni postaci, dzwigiących do bóli lub walicy, okrytych pyłem podróżnym — to uchodźcy którzy nieprzerwaną falą wciąż jeszcze przelali się przez miasto. Najwięcej jednak było takich, których głód lub obawa przed głodem o tak wczesnej godzinie wygnęła na ulicę. Ci formułą pod lokalami piekarni i tych nielicznych sklepów, gdzie jest nadzieja, że jeszcze może coś będzie można dostać nieskończone ogniki... Nieliczni szczęśliwcy noszą z dumą pod pachą chleb, są oni przedmiotem podziwu i zazdrości... Gdzie Pami ten chleb dostała? O moja pani, od 8-jej wieczorem wczorajszego dnia siedziałam przez całą noc na schodach pod samą piekarnią i to ledwie że się łopchnęłam, bo gdy piekarsz zaczął chleb wydawać to nabrało się nie wiadomo skąd pełno hołoty i każdy się pcha z pięściami. No, ale udało się.

Pojawia się wkrótce na widowni, nieuchwytna w czasie bombardowania, służba OPL. Ufni w potęgę opasek, świadczących, że pełnią zaszczytną i „ofiarną” służbę społeczną, nie chcą swojej kolejki, ale przeciskają się butnie przez tłum oczekujących na chleb, przecięż oni nie mogą czekać, lada chwila może być alarm lotniczy, a wtedy muszą się znaleźć na swoich posterunkach, i znoszą OPL-owcy szlachetnie chleb i co tam jeszcze można do swoich piwnic... półmiej starmąd niejedem bohenek chleba, niejedna paczka papierosów lub innych poszukiwanych artykułów powędrują na pasek.

Około 6 rano — alarm, zagrzwały żabobnie syreny, „ogonki” częściowo rozprysnęły się, częściowo skurczyły i przywarły do murów kamienic... ulice opustoszały... już słychać szum motorów i charakterystyczne sapanie... to bombowce... szczałki ogonków kurczą się jeszcze bardziej, wiskają się w ściany domów... zahuczwały działa przeciwlotnicze, odzwały się ciężkie karabiny maszynowe... samoloty niemieckie idą w górę, krążą nad miastem, upatrzący zdobywcę. W powietrzu migają ogniki pocisków, niebo pokrywa się obłokami dymu pejąjących szrapneli, stolica zionie ogniem i otowianem, a tymczasem stalowe płaki płyną wolno i majestatycznie, jakby się nagrywały z tej przziemnej wrzawy... wkrótce nowe hukli... to bomby zaczynają błą pomurą przgrzywkę. Jakiś odłamki bomb czy może spadające na ziemię okrypski szrapneli artylerii zenitalnej nie znalazły ofiar w górze szukają ich na ziemi. Są ranni, ogonki zmikają, wohanają jakieś porzucone torby i okrucy chleba splamione krwią i błotem. C. d. n.